

## 2015 – Hey

Upalnie jak tej zimy jeszcze nie było  
To pierwszy rok gdy wzięcia nie miała śmierć  
Odchodzić kiedy wszystko zdaje się śpiewać  
Bez spazmów, szlochu, marszu - kto by tak chciał?

Czy to natury akt terroru przedziwny?  
Magnolia Kamikadze wypuszcza pąk  
Gałęzie przeptaszone, nikt nie odleciał  
Do krajów w ciepło skąpych bardziej niż ten

To pierwszy taki rok  
Gdy samotność znużyła mnie  
Pierwszy taki rok  
Gdy przez fosę rzuciłam most  
To pierwszy taki rok  
Gdy do normy wrócił mi puls

Upalnie jak tej zimy jeszcze nie było  
Magnolia Kamikadze wypuszcza pąk  
Niepokalaność przebiśniegów jest faktem  
Natura brzydzi się dogmatem jak nikt

To pierwszy taki rok  
Gdy samotność znużyła mnie  
Pierwszy taki rok  
Gdy przez fosę rzuciłam most  
To pierwszy taki rok  
Gdy do normy wrócił mi puls  
Gdy od normy świat  
Daleko odszedł, jak nigdy



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

